

14. niedziela zwykła C

*Gdy do jakiego domu wejdziecie najpierw mówcie: Pokój temu domowi!
Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim. (Łk 10,5-6a)*



Pierwsze czytanie

Izajasz 66,10-14c

Radujcie się wraz z Jerozolimą, weselcie się w niej wszyscy, co ją miłujecie. Cieszcie się z nią bardzo wy wszyscy, którzyście się nad nią smucili. Ażebyście ssać mogli aż do nasycenia z piersi jej pociech; ażebyście ciągnęli mleko z rozkoszą z pełnej piersi jej chwały. To bowiem mówi Pan: "Oto skieruję do niej pokój jak rzekę i chwałę narodów jak strumień wezbrany. Ich niemowlęta będą noszone na rękach i na kolanach będą pieszczone. Jak kogo pociesza własna matka, tak Ja was pocieszać będę; w Jerozolimie doznacie pociechy. Na ten widok rozraduje się serce wasze, a kości wasze nabiorą świeżości jak murawa. Ręka Pana da się poznać Jego sługom".

Drugie czytanie

Galatów 6,14-18

Bracia i siostry, nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie. Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego niech zstąpi pokój i miłosierdzie. Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości: przeciw ja na ciele swoim noszę blizny, znamię przynależności do Jezusa. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym, bracia i siostry. Amen.

Jezus wyznaczył jeszcze innych, siedemdziesięciu dwóch uczniów i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjąć zamierzał. Powiedział też do nich: "Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Gdy do jakiego domu wejdziecie najpierw mówcie: 'Pokój temu domowi'. Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają; bo zasługuje robotnik na swą zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli do jakiego miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: 'Przybliżyło się do was królestwo Boże'".

Do refleksji

Wielu ludzi postrzega Kościół jako wielką organizację z wieloma urzędnikami, jako instytucję z wieloma wydziałami i jako przedsiębiorstwo usługowe, z którego się czasami korzysta. U wielu ten obraz Kościoła jest jedynym. Dzisiejsza Ewangelia ukazuje całkiem inny – przeciwstawny do powyższego – obraz Kościoła. Jest to pewna refleksja o początkach i centrum Kościoła. Jezus wysyła, oprócz dwunastu apostołów, dodatkowo innych siedemdziesięciu dwóch. Znacząca liczba, poprzez którą Łukasz chce podkreślić powszechność misji chrześcijan do głoszenia nowiny o zmartwychwstaniu. Wszyscy, którzy chcą wnieść w świat nowe stworzenie, królestwo Boże, muszą zdawać sobie sprawę z tego, że są jak owce pomiędzy wilkami, gdy chodzi o głoszenie innych, nowych wartości. Oni otrzymują moc nie dzięki zasobom portfela, ubezpieczenia czy firmy obuwniczej – to nie są zabezpieczenia królestwa Bożego. Wskazówka: "Nie pozdrawiajcie nikogo w drodze" chce powiedzieć, żeby nie dali się zwieść od swego posłannictwa i dążyli prosto do celu. Jeszcze jest wiele do zrobienia. Jedyne co Jezus daje uczniom na drogę to pokój – shalom – w sensie żydowskim, a więc w sensie ogólnym szczęście, zdrowie, zbawienie. Shalom – słowo klucz Ewangelii mają oni nie tylko głosić, oni mają je wnieść. Po to jest Kościół i to jest jego misją. On powinien głosić człowiekowi zbawienie, którym jest sam Chrystus – oni powinni Jego przynosić, wnieść. O nic innego nie chodzi w Kościele! To, co czyni Kościół albo ma z tym właśnie do czynienia, albo jest zbędne. Powodzenie misji uczniów nie zależy od ich wyposażenia, lecz od samej Dobrej Nowiny – taka jest jednoznaczna wypowiedź Jezusa w dzisiejszej Ewangelii. Jeśli Kościół ma mówić dzisiaj o pokoju, nie powinien powtarzać jedynie tego, co mówią inni. Shalom Kościoła powinien wchodzić dużo głębiej. Powinniśmy się zaangażować na rzecz sprawiedliwości wśród ludzi, tj. dążyć do takich warunków, w których każdy otrzyma pokój, godność, bezpieczeństwo życia, ochronę. Jasnym jest, że pokój jest darem Boga. Jasnym jest też, że powinniśmy prosić o ten dar, aby Duch mógł w nas działać. Dobrze zatem jest, jeśli "idziemy do kościoła" po to, aby zostać umocnionym na modlitwie i tym samym wnieść w świat Boży shalom.

14. niedziela zwykła C

*Gdy do jakiego domu wejdziecie najpierw mówcie: Pokój temu domowi!
Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju,
wasz pokój spocznie na nim. (Łk 10,5-6a)*



Pierwsze czytanie

Izajasz 66,10-14c

Radujcie się wraz z Jerozolimą, weselcie się w niej wszyscy, co ją miłujecie. Cieszcie się z nią bardzo wy wszyscy, którzyście się nad nią smucili. Ażebyście ssać mogli aż do nasycenia z piersi jej pociech; ażebyście ciągnęli mleko z rozkoszą z pełnej piersi jej chwały. To bowiem mówi Pan: "Oto skieruję do niej pokój jak rzekę i chwałę narodów jak strumień wezbrany. Ich niemowlęta będą noszone na rękach i na kolanach będą pieszczone. Jak kogo pociesza własna matka, tak Ja was pocieszać będę; w Jerozolimie doznacie pociechy. Na ten widok rozraduje się serce wasze, a kości wasze nabiorą świeżości jak murawa. Ręka Pana da się poznać Jego sługom".

Drugie czytanie

Galatów 6,14-18

Bracia i siostry, nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie. Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego niech zstąpi pokój i miłosierdzie. Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości: przecież ja na ciele swoim noszę blizny, znamię przynależności do Jezusa. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym, bracia i siostry. Amen.

Ewangelia

Łukasz 10,1-12.17-20

Jezus wyznaczył jeszcze innych, siedemdziesięciu dwóch uczniów i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjąć zamierzał. Powiedział też do nich: "Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. Nie noście z

sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Gdy do jakiego domu wejdziecie najpierw mówcie: 'Pokój temu domowi'. Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają; bo zasługuje robotnik na swą zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli do jakiego miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: 'Przybliżyło się do was królestwo Boże'. Lecz jeśli do jakiego miasta wejdziecie, a nie przyjmą was, wyjdźcie na jego ulice i powiedzcie: 'Nawet proch, który z waszego miasta przyłgnał nam do nóg, strząsamy wam. Wszakże to wiecie, że bliskie jest królestwo Boże'. Powiadam wam: Sodomie lżej będzie w ów dzień niż temu miastu". Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością mówiąc: "Panie, przez wzgląd na Twoje imię, nawet złe duchy nam się poddają". Wtedy rzekł do nich: "Widziałem szatana spadającego z nieba jak błyskawica. Oto dałem wam władzę stąpania po wężach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. Jednak nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebi".

Do refleksji

Wielu ludzi postrzega Kościół jako wielką organizację z wieloma urzędnikami, jako instytucję z wieloma wydziałami i jako przedsiębiorstwo usługowe, z którego się czasami korzysta. U wielu ten obraz Kościoła jest jedynym. Dzisiejsza Ewangelia ukazuje całkiem inny – przeciwstawny do powyższego – obraz Kościoła. Jest to pewna refleksja o początkach i centrum Kościoła. Jezus wysyła, oprócz dwunastu apostołów, dodatkowo innych siedemdziesięciu dwóch. Znacząca liczba, poprzez którą Łukasz chce podkreślić powszechność misji chrześcijan do głoszenia nowiny o zmartwychwstaniu. Wszyscy, którzy chcą wnieść w świat nowe stworzenie, królestwo Boże, muszą zdawać sobie sprawę z tego, że są jak owce pomiędzy wilkami, gdy chodzi o głoszenie innych, nowych wartości. Oni otrzymują moc nie dzięki zasobom portfela, ubezpieczenia czy firmy obuwniczej – to nie są zabezpieczenia królestwa Bożego. Wskazówka: "Nie pozdrawiajcie nikogo w drodze" chce powiedzieć, żeby nie dali się zwieść od swego posłannictwa i dążyli prosto do celu. Jeszcze jest wiele do zrobienia. Jedyne co Jezus daje uczniom na drogę to pokój – shalom – w sensie żydowskim, a więc w sensie ogólnym szczęście, zdrowie, zbawienie. Shalom – słowo klucz Ewangelii mają oni nie tylko głosić, oni mają je wnieść. Po to jest Kościół i to jest jego misją. On powinien głosić człowiekowi zbawienie, którym jest sam Chrystus – oni powinni Jego przynosić, wnieść. O nic innego nie chodzi w Kościele! To, co czyni Kościół albo ma z tym właśnie do czynienia, albo jest zbędne. Powodzenie misji uczniów nie zależy od ich wyposażenia, lecz od samej Dobrej Nowiny – taka jest jednoznaczna wypowiedź Jezusa w dzisiejszej Ewangelii. Jeśli Kościół ma mówić dzisiaj o pokoju, nie powinien powtarzać jedynie tego, co mówią inni. Shalom Kościoła powinien wchodzić dużo głębiej. Powinniśmy się zaangażować na rzecz sprawiedliwości wśród ludzi, tj. dążyć do takich warunków, w których każdy otrzyma pokój, godność, bezpieczeństwo życia, ochronę. Jasnym jest, że pokój jest darem Boga. Jasnym jest też, że powinniśmy prosić o ten dar, aby Duch mógł w nas działać. Dobrze zatem jest, jeśli "idziemy do kościoła" po to, aby zostać umocnionym na modlitwie i tym samym wnieść w świat Boży shalom.